

Sygnatura akt XVIII C 1749/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Ławrynowicz

**Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

**J. T.**

przeciwko

**P. S.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 307.125 (trzysta siedem tysięcy sto dwadzieścia pięć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa:
  - a)
    - a) 20.034 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona,
    - b) 287,11 zł tytułem niepokrytych wydatków.

/-/SSO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt XVIII C 1749/15

## UZASADNIENIE

Pozwem skutecznie wniesionym w dniu 22 października 2015 r. powódka J. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. S. kwoty 94.500 euro, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz zwolnienie z kosztów sądowych w całości. /k. 2-3, 28-30 i 59-62/

W uzasadnieniu wskazano, że strony w dniu 24 lipca 2008 r. zawarły umowę pożyczki na kwotę 94.500 euro wraz z odsetkami. Umowa pożyczki była związana ze sprzedażą udziałów powódki w spółce z o.o. (...). Pożyczka miała być spłacana w ratach, a ostateczny termin spłaty minął 30 września 2011 r. Poręczycielem pożyczki była firma należąca do pozwanego (...), której ówczesnym Prezesem Zarządu był J. B.. Udziały firmy (...) sp. z o.o. zostały sprzedane po cenie nominalnej, a pozostała wartość spółki miała być spłacana w ratach poszczególnym wspólnikom: powódce 94.500

euro – 387.544,500 zł, S. T. 20.000 euro – 82.000 zł, P. M. 94.500 euro – 387.544,500 zł oraz F. M. 25.000 euro – 102.500 zł. Adwokat współpracująca z pozwanym miała zarejestrować umowę pożyczki, czego jednak nie uczyniła.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od pozwu (pkt 1) oraz oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie (pkt 2 postanowienia). /k. 95-96/

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. powódka wniosła o zasądzenie kwoty 94.500 euro z kapitałowymi odsetkami umownymi liczonymi od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty tytułem spłaty pożyczki. /k. 149/

W piśmie z dnia 5 października 2016 r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstw procesowego według norm przepisanych kwestionując roszczenie co do zasady jak i co do wysokości i zaprzeczając wszystkim wyraźnie nie przyznanym okolicznościom faktycznym.

W uzasadnieniu pisma, pozwany podniósł zarzut niewykonania zobowiązania, albowiem powódka nie przekazała pozwanemu kwoty 307.125,00 zł nie dysponując środkami pieniężnymi. Pozwany zaprzeczył jakoby kwota z tytułu umowy pożyczki miała zostać przeznaczona na spłatę udziałów w spółce (...) sp. z o.o. skoro nie on nabył udziały od powódki, a ponadto powódka sprzedała udziały w spółce za cenę odpowiadającą rzeczywistej wartości. Kwestionowanie przez powódkę ceny sprzedaży udziałów jest całkowicie bezpodstawne zwłaszcza, że umowa sprzedaży udziałów sporządzana była w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, a powódka nigdy nie zgłaszała zastrzeżeń co do ustalonej ceny sprzedaży. Pozwany przyznał, że strony przed zawarciem umowy pożyczki pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. O tym, że do zawarcia umowy pożyczki faktycznie nie doszło świadczy zdaniem pozwanego okoliczność, że ani powódka ani pozwany nie uścili podatków od tej czynności.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia, uznając, iż zamiarem stron było zawarcie umowy regulującej zapłatę ceny z tytułu sprzedaży udziałów w spółce z odroczonym terminem zapłaty, a termin przedawnienia roszczenia z tytułu umowy sprzedaży upłynął w dniu 1 października 2013 r.

W piśmie z dnia 8 listopada 2016 r. zgłaszający się do sprawy fachowy pełnomocnik powódki zmienił żądanie pozwu w ten sposób, że wniosł również o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 94.500 euro za okres od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty, przy czym z uwzględnieniem, że od stycznia 2016 r. są to odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie. Ponadto wniosł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. /k. 300-302/

Pismem z dnia 16 stycznia 2017 r. pozwany wniosł o oddalenie roszczenia powódki o zasądzenie odsetek od zgłoszonego w sprawie roszczenia głównego w całości. Pozwany wskazując, że odpis pisma pełnomocnika powódki z dnia 8 listopada 2016 r. otrzymał w dniu 10 listopada 2016 r. podniósł zarzut przedawnienia odsetek od roszczenia głównego dochodzonego przez powódkę w związku z trzyletnim terminem przedawnienia roszczeń okresowych. Pozwany podkreślił, że pożyczka nie została mu wydana, a ewentualne ustalenia stron co do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz powódki dotyczyły zapłaty ceny w związku z nabyciem przedsiębiorstwa od powódki, co do którego stanu powódka wprowadziła w błąd pozwanego i naraziła na liczne straty. Zdaniem pozwanego umowa, którą powódka nazywa pożyczką, stanowiła regulację dotyczącą zapłaty ceny z tytułu umowy sprzedaży, a zatem roszczenie powódki uległo przedawnieniu. /k. 324-326/

Na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. pełnomocnik powódki precyzując stanowisko w sprawie wniosł o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 94.500 euro z kapitałowymi odsetkami umownymi liczonymi od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty tytułem spłaty umowy pożyczki oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka J. T. jest obywatelem Polski na stałe mieszkającym we W.. Posiada również obywatelstwo włoskie. W dniu 1 czerwca 1994 r. wspólnie z bratem S. T. oraz dwoma włoskimi wspólnikami P. M. i F. M. założyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w P.. Na początku wspólnicy prowadzili tartak, a gdy firma się rozwinęła rozszerzyli działalność o zakład parkieciarski. Z czasem pojawiły się konflikty związane z zarządzaniem firmą pomiędzy bratem powódki a włoskimi wspólnikami. Brak komunikacji pomiędzy wspólnikami spowodował, że w 2008 r. wspólnicy postanowili sprzedać udziały w spółce. Początkowo firma miała zostać sprzedana nabywcy polskiemu. S. T. twierdził, że nikt w Polsce nie był zainteresowany zakupem spółki i włoscy wspólnicy wspólnie z powódką poszukiwali nabywcy we W..

Pozwany P. S. jest obywatelem W.. Powódka i pozwany współpracowali ze sobą w ramach stosunków gospodarczych. Od 1996 r. pozwany kupował od spółki (...) towary, za które regularnie płacił. Pozwany prowadził działalność gospodarczą na terenie W., jednakże z czasem przeprowadził się do Polski, gdzie założył kilka firm i tutaj znajdowało się jego centrum życiowe oraz zawodowe. Pozwany m.in. był udziałowcem i członkiem zarządu spółki (...).

W 2008 r. powódka wraz ze wspólnikami postanowili sprzedać udziały w spółce pozwanemu, działającemu w branży drzewnej na terenie Polski. Początkowo pozwany chciał kupić spółkę (...) za pośrednictwem firmy zarejestrowanej w Panamie – M.. Ze względu na to, że polskie przepisy zabraniały sprzedaży spółce panamskiej udziałów w spółce, pozwany wraz ze swoim pełnomocnikiem – adwokatem zaproponowali sprzedaż udziałów na rzecz spółki (...), której prezesem był pozwany.

Cenę nabycia udziałów powódki ustalono na kwotę 400.000 zł. Wobec tego, że pozwany, który de facto miał być nabywcą udziałów od wszystkich wspólników, nie posiadał wystarczającej ilości środków pieniężnych na udziały, wspólnie ze swoim adwokatem zaproponował, aby cenę nabycia zapłacić w ratach, a zabezpieczeniem tego miały być umowy pożyczki zawarte ze wspólnikami. Część należności za udziały, odpowiadająca nominalnej wartości udziałów w spółce, została uiszczona po zawarciu umowy sprzedaży udziałów. Pozostała kwota, ponad wartość nominalną udziałów, miała zostać uiszczona w ratach. Przed zawarciem umowy pożyczki, pełnomocnik pozwanego przesyłała na e-maila stronom umowy tekst umowy pożyczki oraz harmonogram jej spłaty. W dniu 24 lipca 2008 r. każdy ze wspólników na zabezpieczenie spłaty należności z tytułu sprzedaży udziałów i majątku spółki (...) zawarł z pozwanym umowy pożyczki.

Dowód: wydruk wiadomości e-mail z dnia 9 maja 2008 r. (k. 41), zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:01:19 – 00:12:25 (e-protokół k. 368-369 i k. 372), zeznania powódki na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. 00:05:46 – 00:30:24, 00:33:13 (e-protokół k. 149-151 i k. 152) oraz w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:17:04 -00:35:38 (e-protokół k. 369-371 i k. 372), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. 00:14:38 – 00:53:11 (e-protokół k. 343-345 i k. 346).

Stronami umowy zawartej między powódką i pozwanym byli: pożyczkodawca J. T., pożyczkobiorca P. S. oraz poręczyciel (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., reprezentowana przez Prezesa Zarządu J. B.. Jako miejsce zamieszkania pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy wskazano W.. Umowa pożyczki została sporządzona przez adwokata – E. I..

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 307.125,00 zł, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro.

Pożyczkodawca oświadczył, że środki finansowe, z których udzielił pożyczkę, pochodziły z legalnych źródeł (ust. 2). Strony oświadczyły, że pożyczka została wypłacona (§ 1 ust. 3 umowy).

Pożyczkobiorca (pozwany) zobowiązał się zwrócić pożyczkodawcy (powódce) wskazaną w § 1 ust. 1 kwotę pożyczki w terminie do dnia 30 września 2011 r. (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie pożyczki wskazano iż, kwota zwrotu pożyczki powinna być równa kwocie, o której mowa w § 1 ust. 1 z uwzględnieniem oprocentowania, o którym mowa w ust. 3 (§ 2 ust. 2). Pożyczka została oprocentowana według stawki trzymiesięcznego WIBOR powiększonej o marżę w wysokości 0,25%.

W § 3 umowy, powódka zobowiązała się do spłaty ewentualnych zobowiązań (...) sp. z o.o., w tym zobowiązań wobec pożyczkodawcy, powstałych do dnia zbycia udziałów przez pożyczkodawcę, tj. do dnia 30 czerwca 2008 r. i zgodziła się na spłatę rzeczonych zobowiązań przez pożyczkobiorcę z kwoty pożyczki.

W § 7 umowy pożyczki wskazano, iż wszelkie spory wynikające z umowy rozstrzyga Sąd Powszechny w Poznaniu ze względu na siedzibę Pożyczkobiorcy.

Dowód: umowa pożyczki wraz z umową poręczenia zawarta między powódką i pozwanym w dniu 24 lipca 2008 r. (k. 10-12), zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:01:19 – 00:12:25 (e-protokół k. 368-369 i k. 372).

W dniu 24 lipca 2008 r. w P. umowy pożyczki wraz z umową poręczenia zawarli także (...) sp. z o.o.

F. M. zawarł podobną w treści umowę, różniącą się tylko kwotą pożyczki. F. M. zawarł umowę pożyczki na kwotę 81.250,00 zł, stanowiącą po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 25.000,00 euro.

P. M. zawarł podobną w treści umowę, różniącą się tylko kwotą pożyczki. P. M. zawarł umowę pożyczki na kwotę 307.125,00 zł, stanowiącą po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro.

W obu umowach termin zwrotu pożyczki został ustalony do dnia 30 września 2011 r.

Dowód: umowa pożyczki wraz z umową poręczenia zawarta przez F. M. (k. 18-19 i 21), umowa pożyczki wraz z umową poręczenia zawarta przez P. M. (k. 20 i 22-23), zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:01:19 – 00:12:25 (e-protokół k. 368-369 i k. 372), zeznania powódki na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. 00:05:46 – 00:30:24, 00:33:13 (e-protokół k. 149-151 i k. 152) oraz w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:17:04 -00:35:38 (e-protokół k. 369-371 i k. 372).

Umowy pożyczek były przygotowane i zawarte w obecności mecenasa E. I., w siedzibie kancelarii. Umowa sprzedaży udziałów została zawarta w obecności notariusza w P.. Powódka nie była obecna przy sprzedaży udziałów spółki. Reprezentował ją mąż L. C. na podstawie notarialnego upoważnienia. Do umowy sprzedaży udziałów załączono pismo zawierające stan magazynowy spółki. Do umów pożyczek nie załączono harmonogramów spłat oraz nie zgłoszono faktu ich zawarcia ani w polskich ani we włoskich organach podatkowych.

Udziały w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zostały ostatecznie nabyte przez spółkę (...). Podstawą rozliczenia z tego tytułu miała być umowa pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. Powódka faktycznie nie przekazała środków pieniężnych wskazanych w umowie pożyczki pozwanemu.

Dowód: zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:01:19 – 00:12:25 (e-protokół k. 368-369 i k. 372), zeznania powódki na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. 00:05:46 – 00:30:24, 00:33:13 (e-protokół k. 149-151 i k. 152) oraz w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:17:04 -00:35:38 (e-protokół k. 369-371 i k. 372), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. 00:14:38 – 00:53:11 (e-protokół k. 343-345 i k. 346).

Pozwany nie realizował postanowień umowy pożyczki pomimo, że przejął udziały i majątek spółki (...). Nie uiścił na rzecz powódki, ani na rzecz pozostałych (...) spółki (...) należności tytułem ceny nabycia udziałów w spółce.

Powódka po raz ostatni osobiście w sprawie zapłaty kontaktowała się z pozwanym w 2009 r. Pozwany w wiadomości e-mail z dnia 8 grudnia 2010 r. stwierdził, że (...) spółki (...) przekazali mu w złym stanie urządzenia i maszyny do produkowania parkietu. Żalił się także na stan techniczny innych urządzeń, w tym wózków widłowych, brak kompetencji pracowników. Pozwany stwierdził, że w wyniku zakupu spółki popadł w problemy finansowe i z chęcią spółkę oddałby z powrotem jej byłym wspólnikom, bez własnego zysku. Pozwany oświadczył, że nie spłaci pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r., gdyż nie posiada na to środków pieniężnych.

W okresie 2011-2012 powódka zwróciła się do firmy windykacyjnej - Kancelarii (...) o odzyskanie od pozwanego kwoty 94.500 euro wraz z odsetkami i w tym celu dokonała cesji wierzytelności na rzecz tego podmiotu. W toku poodejmowanych przez w/w firmę czynności, pozwany nie kwestionował wierzytelności, w tym jej wysokości. Z pozwanym kontaktowano się telefonicznie, mailowo i osobiście w P.. Pozwany twierdził, że nie posiada środków pieniężnych na spłatę zobowiązania, proponował spłatę zobowiązania w towarze w formie parkietów, względnie negocjował obniżenie zobowiązania. Przez okres ok. 6 miesięcy nie wyegzekwowano należności od pozwanego i firma windykacyjna dokonała cesji zwrotnej na rzecz powódki.

Firma windykacyjna egzekwowała wierzytelność powódki również od poręczyciela – (...) sp. z o.o. Wierzytelności nie udało się wyegzekwować, gdyż stan magazynowy spółki został przeniesiony na rzecz innej spółki, powiązanej z pozwanym.

W korespondencji mailowej z dnia 5 marca 2012 r. pozwany złożył powódce propozycję uregulowania należności poprzez załatwienie dostawy do dystrybucji we W., np. dębu półfabrykatu o grubości 11 szerokości 70-90-120. Powódka ze współnikami miałyby z każdej dostawy potrącać ok. 10-15% wartości jako spłatę długu. Towar mieliby sprzedawać innym klientom, aby móc kupować towar na pomosty. Propozycja pozwanego była reakcją na prowadzoną windykację. Powódka nie odpowiedziała na propozycję pozwanego. Pozwany wiadomości mailowe wysyłał na adres: (...), który był adresem mailowym jej firmy (...). Pozwany korespondencję kierował do powódki i jej męża na wskazany powyżej adres mailowy. Pozwany często prowadził rozmowy z mężem powódki, gdyż łatwiej im się porozumiewało w języku włoskim.

Dowód: wiadomości e-mail z dnia 8 grudnia 2010 r. oraz z dnia 5 marca 2012 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym (k. 304-305, 309-310), zeznania świadka D. M. na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. 00:03:02 – 00:13:01 (e-protokół k. 343 i k. 346), zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:01:19 – 00:12:25 (e-protokół k. 368-369 i k. 372), zeznania powódki na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. 00:05:46 – 00:30:24, 00:33:13 (e-protokół k. 149-151 i k. 152) oraz w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:17:04 -00:35:38 (e-protokół k. 369-371 i k. 372), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. 00:14:38 – 00:53:11 (e-protokół k. 343-345 i k. 346).

Wobec braku zapłaty należności, powódka w dniu 11 maja 2015 r. zawiadomiła Prokuraturę Generalną w W. o przestępstwie przywłaszczenia mienia, tj. nieruchomości i firmy (...) sp. z o.o. w P.. Powódka w treści pisma wskazała, że pozwany przywłaszczył posiadany przez nią oraz jej współników zakład produkcyjny w P. wraz z budynkami i maszynami. Sprawa została przekazana do Prokuratury w P., która umorzyła postępowanie, twierdząc, że wskazane przez powódkę okoliczności nie miały charakteru sprawy karnej, a cywilnej.

Dowód: zawiadomienie o przestępstwie skierowane przeciwko P. S. (k. 5-9), zeznania powódki na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. 00:05:46 – 00:30:24, 00:33:13 (e-protokół k. 149-151 i k. 152) oraz w dniu 20 czerwca 2017 r. 00:17:04 -00:35:38 (e-protokół k. 369-371 i k. 372).

Pozwany w latach 2007-2011 prowadził kilka firm w Polsce. Był m.in. członkiem zarządu w spółce (...) sp. z o.o. w O.. Z dniem 14 października 2015 r. złożył rezygnację z funkcji w zarządzie.

Pozwany nadal prowadzi spółkę (...), której siedziba znajduje się w C.. Fabryka została całkowicie zmodernizowana, wymieniono maszyny oraz zatrudniono nowych pracowników.

J. B. w chwili zawarcia umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. był prezesem zarządu spółki P. Parkiet. Po jakimś czasie pozwany poprosił, aby J. B. przejął udziały spółki (...) ze względu na ograniczenia w nabywaniu nieruchomości na terenie Rzeczypospolitej przez obcokrajowców. Spółka (...) w tamtym czasie była właścicielem m.in. nieruchomości stanowiących majątek spółki (...). Po upływie 6 miesięcy pozwany przejął z powrotem od J. B. spółkę wraz z gruntami.

Dowód: pismo z Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 9 czerwca 2016 r. (k. 273), zeznania powódki na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. 00:05:46 – 00:30:24, 00:33:13 (e-protokół k. 149-151 i k. 152), zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 20 czerwca

2017 r. 00:01:19 – 00:12:25 (e-protokół k. 368-369 i k. 372), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. 00:14:38 – 00:53:11 (e-protokół k. 343-345 i k. 346).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie** zeznań świadków: D. M., J. B., zeznań powódki, zeznań pozwanego oraz na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę w całości. Autentyczność ani prawdziwość dokumentów prywatnych i urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę również nie znalazł podstaw do tego, by uczynić to z urzędu. Żadna ze stron nie zakwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a to pozwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Zeznaniom świadka D. M. Sąd dał w całości wiarę. Były one logiczne, szczerze, konsekwentne i spójne z dowodami w postaci wiadomości mailowych kierowanych przez pozwanego do powódki i jej męża, zeznaniami powódki oraz częściowo z zeznaniami pozwanego. Świadek nie posiadał wiedzy na temat genezy zawarcia umowy pożyczki. Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania, że pozwany nie kwestionował wysokości i istnienia wierzytelności, skoro sam pozwany potwierdził, że rozmawiał z przedstawicielem firmy windykacyjnej.

Zeznaniom świadka J. B. Sąd dał w całości wiarę, albowiem były spójne, logiczne, rzeczowe i znajdowały potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznania świadka w szczegółach różniły się od zeznań stron, ale zdaniem Sądu nie wynikało to z niewiedzy świadka czy braku wiedzy co do stosunku prawnego łączącego strony i jego wykonania, ale z upływu czasu. Świadek mógł też mylić szczegóły spornej transakcji, albowiem jako osoba przez wiele lat ściśle współpracująca z pozwanym zawodowo brał udział w wielu tego typu sytuacjach. Istotne, że świadek był pewny, że do nabycia udziałów w spółce (...) doszło oraz, że zabezpieczeniem zapłaty ceny nabycia miały być umowy pożyczek ze współnikami, które on jako Prezes Zarządu w imieniu spółki (...) poręczał.

Na przymiot wiarygodności w całości zasługiwały zeznania powódki. Były spójne, logiczne i w pełni korelowały z dokumentami zgromadzonymi w aktach niniejszej sprawy, zeznaniami świadków i częściowo z zeznaniami pozwanego. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że powódka przesłuchiwana w sprawie po raz drugi nie była pewna czy uczestniczyła osobiście w zawarciu umowy pożyczki czy umowy sprzedaży udziałów spółki (...). Powódka wyjaśniła, że jedną z umów zawierała osobiście a drugą za pośrednictwem swojego męża, którego upoważniła do dokonania tych czynności. Niemniej jednak oświadczyła, że podpis pod umową pożyczki jest podpisem przez nią złożonym. Z uwagi na upływ czasu zrozumiałym jest, że powódka mogła wszystkich okoliczności związanych z zawarciem umowy pożyczki nie pamiętać. Kwestie te przy tym tracą na znaczeniu zważywszy, że ważność ani jednej ani drugiej umowy nie była kwestionowana.

Zeznaniom pozwanego Sąd w przeważającej części dał wiarę. Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania, w których stwierdził, że miał zapłacić za udziały spółki (...) zarówno powódce jak i współnikom tej spółki, udziały spółki zostały przeniesione na spółkę (...), z którą był powiązany, korespondował z powódką i jej mężem (adres e-mail firmy (...)), był prezesem zarządu firmy (...) oraz modernizował fabrykę nabytą od powódki i jej współników. W tym zakresie jego zeznania były zbieżne ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania pozwanego w części, w której zaprzeczał on by doszło do zawarcia przez niego umowy pożyczki wobec nieprzekazania mu przez powódkę środków pieniężnych nie podlegają ocenie w kategoriach wiarygodności, ale w kategoriach prawnych, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Istotne, że pozwany przyznał, że podpisywał dokument – umowę pożyczki wraz z umową poręczenia i że była to umowa dotycząca zapłaty za firmę (...).

Sąd nie dał wiary twierdzeniom jakoby pozwany nie pamiętał, czy w 2008 r. mecenas E. I. reprezentowała jego interesy, sporządzała umowę pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r., umowa nie została zawarta w kancelarii jego pełnomocnika oraz miał przygotować umowę pożyczki na podstawie posiadanego wzorca. Po pierwsze umowa została przygotowana na papierze firmowym adw. E. I., po drugie świadek J. B. zeznał, że umowę przygotowała mecenas, która reprezentowała wówczas pozwanego. Niewiarygodne są twierdzenia pozwanego, że nie wiedział jakiej treści umowę

podpisuje, w szczególności, że podpisał zapis o tym, że pożyczka została wypłacona. Nawet jeżeli wówczas nie władał w wystarczającym stopniu językiem polskim, to, jak wynika wiarygodnych zeznań świadka J. B., umowa pożyczki została zawarta w obecności mecenas E. I. reprezentującej jego interesy. Nie zasługiwały na przymiot wiarygodności twierdzenia pozwanego jakoby w toku postępowania windykacyjnego nie składał ofert obniżenia długu czy też zapłaty należności w inny sposób. Powyższe okoliczności wynikają z wiadomości e-mail pochodzących od pozwanego i zeznań świadka D. M.. Podobnie Sąd nie dał wiary twierdzeniom, że pozwany rozmawiał z przedstawicielem firmy windykacyjnej o zapłacie za udziały, a nie z tytułu umowy pożyczki. Z wiarygodnych zeznań D. M., wynika, że nie znał on historii powstania wierzytelności powódki, dysponował umową pożyczki i w związku z nią prowadził rozmowy z pozwanym.

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. Sąd oddalił wnioski pozwanego zawarte w pkt 6 i 7 pisma procesowego z dnia 5 października 2016 r., stanowiącego de facto odpowiedź na pozew. W ocenie Sądu bezprzedmiotowe było zobowiązanie powódki do przedstawienia dokumentów potwierdzających posiadanie przez powódkę w dniu zawarcia umowy pożyczki środków finansowych umożliwiających powódce udzielenie pożyczki w kwocie określonej w umowie z dnia 24 lipca 2008 r. oraz dokumentów potwierdzających zgłoszenie faktu zawarcia umowy pożyczki oraz odprowadzania podatków na terenie Republiki Włoskiej albo Polski. Z zeznań powódki jasno wynika, że nie przekazała pozwanemu kwoty oznaczonej w umowie pożyczki, gdyż w istocie umowa pożyczki stanowiła zabezpieczenie spłaty należności pozwanego względem powódki z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...). Powódka przyznała również, że nie rejestrowała umowy pożyczki oraz nie odprowadzała z tego tytułu podatku żywiąc przekonanie, że obowiązek ten, zgodnie z ustaleniami stron, przejęła pełnomocnik pozwanego. Poza tym należy mieć na uwadze, że to na pożyczkobiorcy ciąży obowiązek zarejestrowania i odprowadzenia podatku do Urzędu Skarbowego, co słusznie zauważył pełnomocnik powódki w jednym z pism procesowych.

Sąd pominął wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. M. i F. M. uznając, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności w niniejszej sprawie należało stwierdzić jurysdykcję i ustalić właściwe prawo materialne wobec faktu, że powódka jest obywatelem Polski i W., a pozwany jest obywatelem W..

Zgodnie z art. 25 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona, Dz.U.UE.L.2012.351.1), jeżeli strony niezależnie od ich miejsca zamieszkania uzgodniły, że sąd lub sądy państwa członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszedł mogący wyniknąć z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego państwa mają jurysdykcję, chyba że umowa ta jest nieważna pod względem materialnym, na mocy prawa danego państwa członkowskiego. Tak określona jurysdykcja jest jurysdykcją wyłączną, o ile strony nie uzgodniły inaczej. Umowę jurysdykcyjną zawiera się:

- a) w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie;
- b) w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami; lub
- c) w handlu międzynarodowym- w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają.

Wobec treści § 7 umowy z dnia 24 lipca 2008 r. nie budziła wątpliwości jurysdykcja sądu polskiego w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I, Dz.U.UE.L.2008.177.6), rozporządzenie to stosuje się do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych powiązanych z prawem różnych państw.

W myśl art. 3 ust. 1 umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynikający z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części.

Wobec faktu, że umowa została zawarta przez obywateli włoskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w języku polskim, jej przedmiotem były udziały w polskiej spółce prawa handlowego, a w § 6 umowy strony odwołały się do regulacji kodeksu cywilnego bez wskazania, że chodzi o włoski kodeks, Sąd uznał, że z postanowień umowy i okoliczności sprawy wynika, że strony dokonały wyboru prawa polskiego.

Powódka dochodziła zapłaty kwoty 94.500 euro wraz z odsetkami kapitałowymi liczonymi od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz podniósł zarzut niewykonania zobowiązania przez powódkę wobec nieprzekazania przez powódkę środków pieniężnych a tym samym nie dojścia do skutku umowy pożyczki, a ewentualnie umowy sprzedaży udziałów. Podniósł ponadto zarzuty przedawnienia. Aby ocenić zasadność zarzutów pozwanego należało ustalić charakter prawny zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 24 lipca 2008 r.

Umowa była zatytułowana umową pożyczki wraz z umową poręczenia. Dla określenia stron umowy w jej treści posłużono się określeniami Pożyczkodawca i Pożyczkobiorca. W § 1 ust. 1 i 3 umowy postanowiono, że pożyczkodawca udziela pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 307.125,00 zł, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro, a pożyczka została wypłacona.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej (art. 720 § 2 k.c.).

Elementy istotne umowy pożyczki (essentialia negotii), to strony umowy – dający pożyczkę (pożyczkodawca) i biorący pożyczkę (pożyczkobiorca) oraz przedmiot pożyczki.

Każdą z tych stron może być dowolna osoba fizyczna lub prawna. Dającym i biorącym pożyczkę może być zarówno osoba nieprowadząca działalności, jak i przedsiębiorca.

Przedmiotem pożyczki może być:

- a) określona ilość pieniędzy,
- b) określona ilość rzeczy oznaczonych co do gatunku.

Umowa pożyczki to umowa konsensualna (dla powstania stosunku prawnego nie jest wymagane wydanie przedmiotu pożyczki), kauzalna i dwustronnie zobowiązująca.

Podstawowy obowiązek pożyczkodawcy to przeniesienie na własność biorącego pożyczkę przedmiotu pożyczki, tj. określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku. Podstawowym obowiązkiem pożyczkobiorcy jest obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki w odpowiednim terminie.

Strony najczęściej w umowie określają termin, po upływie którego biorący pożyczkę ma obowiązek zwrócić przedmiot pożyczki. Jeżeli strony nie oznaczyły terminu zwrotu pożyczki, pożyczkobiorca obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę (art. 723 k.c.). W odniesieniu do umowy pożyczki nie znajduje więc zastosowania przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest



oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania – część szczegółowa, jw., s. 221).

W razie procesu sądowego każda ze stron powinna udowodnić tę okoliczność, która jest przedmiotem jej obowiązku. Skoro zatem świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, to powinien on udowodnić wykonanie tego świadczenia. Skoro natomiast biorący pożyczkę ma obowiązek zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, spoczywa na nim ciężar udowodnienia wykonania swego świadczenia (wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 września 2006 r., I ACa 394/06, LEX nr 298577). Niemniej jednak w wyrok z dnia 22 października 2004 r. (II CK 118/04, LEX nr 453641) Sąd Najwyższy stwierdził, że fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy dla istnienia węzła prawnego z pożyczkodawcą nie jest zdarzeniem doniosłym, wydanie przedmiotu pożyczki nie jest konieczne dla powstania stosunku umownego pomiędzy dającym a biorącym pożyczkę. Umowa pożyczki nie ma więc charakteru realnego.

Z powyższego wynika, że dla powstania stosunku umownego w postaci pożyczki nie jest wymagane wydanie przedmiotu pożyczki, ale wykonanie świadczenia pożyczkodawcy w postaci przeniesienia na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy.

Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, wbrew zarzutom pozwanego, że strony zawarły umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 307.125 zł. Jakkolwiek nie doszło do faktycznego wydania pozwanemu kwoty pożyczki, to doszło do przeniesienia na rzecz pozwanego własności środków pieniężnych równych kwocie pożyczki. Powódce bowiem przysługiwała względem pozwanego wierzytelność w kwocie równej kwocie pożyczki z tytułu umowy zbycia udziałów i majątku spółki (...). Należność ta przysługiwała powódce wobec pozwanego P. S. osobiście, a nie wobec spółki (...), na której rzecz doszło do przeniesienia udziałów w spółce (...). Jak bowiem wynika z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, pozwany przejął dług spółki (...) wobec powódki. Do nabycia udziałów w spółce (...) na rzecz spółki (...) powiązanej z pozwanym doszło tylko i wyłącznie ze względów formalno – prawnych. Zgodnym zamiarem stron było nabycie przez pozwanego P. S. udziałów w spółce (...).

Wskazać przy tym trzeba, że zgodnie z art. 519 § 1 i 2 k.c. osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu); przejęcie długu może nastąpić:

- 1) przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron;
- 2) przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron; jest ono bezskuteczne, jeżeli wierzyciel nie wiedział, że osoba przejmująca dług jest niewypłacalna.

Z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności niekwestionowania własnego zobowiązania pozwanego względem powódki z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...), należy w ocenie Sądu wyprowadzić domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że do przejęcia długu spółki (...) przez pozwanego doszło przez umowę między dłużnikiem ((...) sp. z o.o.) a osobą trzecią (pozwany) za zgodą wierzyciela (powódki). Pomimo braku w aktach sprawy umowy o przejęciu długu (art. 522 k.c.), również z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, można wywieść kolejne domniemanie faktyczne, że doszło do skutecznego zawarcia umowy o przejęciu długu.

Uznając zatem, że wykonanie umowy pożyczki polegało na przeniesieniu na własność pozwanego środków pieniężnych odpowiadających równowartości pozostałej do zapłaty ceny nabycia udziałów w spółce (...), Sąd uznał, że strony zawarły w dniu 24 lipca 2008 r. ważną umowę pożyczki, na warunkach szczegółowo zapisanych w jej treści.

Nie zmienia tego wniosku okoliczność, że strony nie zgłosiły umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. w organach podatkowych ani nie zapłaciły z tego tytułu należnego podatku. Po pierwsze biorąc pod uwagę, że umowa została zawarta na terenie Polski i tutaj podlegała wykonaniu, to na pozwanym ciążył obowiązek zgłoszenia umowy

pożyczki i uiszczenia należnego podatku niezależnie od jego stanowiska czy do wykonania umowy pożyczki doszło czy nie. Jak bowiem wskazano w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 19 lutego 2008 r., I SA/Kr 411/07, LEX nr 465017, „Odnosząc unormowanie art. 1 ust. 4 ustawy z 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych zwanej dalej p.c.c. do istoty umowy pożyczki uregulowanej w art. 720 kodeksu cywilnego, stwierdzić należy że tego rodzaju czynność cywilnoprawna dochodzi do skutku przez samo już zgodne porozumienie stron. Ani wydanie przedmiotu pożyczki, ani prawo dochodzenia jego wydania nie zmienia konsensualnego charakteru czynności. Umowa ta jest ważna i podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych niezależnie od wydania pieniędzy. Wykładnia celowościowa przepisu art. 2 ust. 4 ustawy p.c.c., wskazuje że celem ustawodawcy było aby konkretna czynność dokonywana przez podatnika była opodatkowana albo podatkiem VAT albo podatkiem od czynności cywilnoprawnych a nie oba podatkami jednocześnie.”. Po drugie, niewywiązanie się z obowiązków podatkowych nie ma wpływu na ważność czynności cywilnoprawnej. Ewentualne skutki rodzi w sferze odpowiedzialności karnoskarbowej.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości przyczyna prawna dokonanej czynności prawnej. Jak było wyżej wskazane umowa pożyczki jest umową kauzalną. Zdaniem Sądu omawiana umowa pożyczki została zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności powódki, a zatem u podstaw umowy legła causa cavendi. O tym, że umowa została zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności powódki z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...) świadczy, że umowa pożyczki była czynnością powiązaną ze sprzedażą udziałów wskazanej powyżej spółki – vide § 3 umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. (i takie same postanowienia w umowach zawartych z F. M. i P. M.). Pozostali współnicy również w taki sposób zabezpieczyli swoje wierzytelności względem pozwanego.

Wobec ustalenia, że strony zawarły ważną umowę pożyczki, bezzasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia głównego.

Odnosząc się ogólnie do zarzutu przedawnienia roszczenia głównego, wskazać należy, że zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Roszczenie dającego pożyczkę o jej zwrot przedawnia się z upływem ogólnych terminów przedawnienia, tj.:

- a) z upływem 3 lat – w przypadku, gdy pożyczkodawcą jest osoba, która stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudni się udzielaniem pożyczek,
- b) z upływem 10 lat – w przypadku, gdy pożyczkodawcą jest nieprofesjonalista (Ewa Habryn-Chojnacka, Umowa pożyczki, komentarz, ABC nr 109768, e-LEX).

W ustalonych okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że powódka udzielając pożyczki nie działała jako osoba, która stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudni się udzielaniem pożyczek, a zatem nie ma do niej zastosowania trzyletni termin przedawnienia.

Jeśli chodzi o termin dziesięcioletni, to istotne znaczenie ma data wymagalności roszczenia powódki o zwrot pożyczki. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy z dnia 24 lipca 2008 r. pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu pożyczkodawcy pożyczki w terminie do dnia 30 września 2011 r. Pozew w niniejszej sprawie powódka wniosła skutecznie w dniu 22 października 2015 r., a więc przed upływem 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia liczonego od dnia 30 września 2011 r.

Uznając roszczenie powódki za słuszne co do zasady Sąd przeszedł do oceny zasadności roszczenia co do wysokości, pozwany bowiem oświadczył, że kwestionuje roszczenie co do zasady i co do wysokości zaprzeczając twierdzeniom powódki za wyjątkiem wyraźnie przyznanych.

Do takiego postępowania pełnomocników odniósł się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 listopada 2015 r. (I ACa 504/15, LEX nr 1950468) wyjaśniając, że „Przepis art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z

prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz do przedstawiania dowodów. Stosowane niekiedy przez profesjonalnych pełnomocników ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę przeciwną stanowi oczywiste naruszenie powołanego przepisu i jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego. Strona ma obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów, a jeżeli według jej wiedzy fakty te przedstawiają się odmiennie, niż to wynika z oświadczeń przeciwnika procesowego, ma obowiązek przedstawić swoją wersję dotyczącą tych faktów. Za szczególnie jaskrawo naruszające powyższy obowiązek uznać należy powoływanie się na takie ogólne zaprzeczenie w sytuacji, gdy dotyczy to ustalenia wysokości szkody przez tę właśnie stronę, która takie ogólne zaprzeczenie złożyła i przedłożenia przez nią sądowi dokumentów na taką wysokość szkody wskazujących.”

Sąd zastosowane przez pełnomocnika pozwanego zakwestionowanie wysokości roszczenia uznał za nieskuteczne.

Niemniej jednak należy podkreślić, iż jakkolwiek umowa sprzedaży udziałów nie była przedmiotem niniejszego postępowania, to była ona powiązana z umową pożyczki, którą zawarły strony niniejszego procesu. Umowa sprzedaży udziałów została zawarta w obecności notariusza, z czego należy wnioskować, że w formie aktu notarialnego bądź z podpisami notarialnie poświadczonymi. Nie stoi jednak na przeszkodzie dowodzeniu przez powódkę, że cena sprzedaży udziałów była wyższa niż nominalna wartość udziałów.

Jak wynika bowiem z art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Przyjmuje się, iż ograniczenia wynikające z omawianego przepisu nie znajdują zastosowania w kwestii badania zgodności z prawdą oświadczenia ujętego w dokumencie, jak też autentyczności takiego dokumentu (por. m.in. orzeczenie SN z dnia 9 czerwca 1962 r., IV CR 758/61, OSNC 1963, nr 6, poz. 136; wyrok SN z dnia 13 listopada 1973 r., I CR 678/73, LEX nr 7335). Ponadto dyspozycja art. 247 nie wyłącza dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron zmierzającego do wykładni oświadczenia woli zawartego w dokumencie obejmującym czynność prawną (zob. orzeczenie SN z dnia 18 września 1951 r., C 112/51, OSN 1952, nr 3, poz. 70; orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1957 r., IV CR 1145/56, RPEiS 1958, z. 3, s. 337; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, LEX nr 54342; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1843/00, LEX nr 83829; wyrok SN z dnia 26 września 2008 r., V CSK 108/08, LEX nr 465962; wyrok SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 116/10, LEX nr 746176; wyrok SN z dnia 22 września 2011 r., V CSK 427/10, LEX nr 1095853).

Tym samym powódka mogła skutecznie podnosić twierdzenia dotyczące ceny sprzedaży udziałów celem wykazania wysokości zobowiązania, albowiem forma umowy sprzedaży udziałów była zastrzeżona pod rygorem nieważności tylko do podpisów stron umowy. Powódka zaś rzeczowo wyjaśniła z czego wynikała kwota pożyczki. Sama zaś kwota pożyczki wynikała jasno z treści umowy pożyczki.

Tym samym Sąd uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości z tym, że do kwoty 307.125 złotych, a nie jak tego żądała powódka do kwoty 94.500 euro.

Jak stanowi art. 12 ust. 2 lit. a i b powołanego już rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), prawo właściwe dla umowy na podstawie niniejszego rozporządzenia ma zastosowanie w szczególności do jej wykładni i wykonywania wynikających z niej zobowiązań. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2015 r. (II CSK 783/14, OSNC 2016/7-8/91, Biul.SN 2016/2/9) ustalając walutę wykonania zobowiązania, sąd uwzględnia przede wszystkim statut kontraktowy tego zobowiązania.

Już na etapie uzupełnienia braków formalnych pozwu, zarządzeniem z dnia 3 sierpnia 2015 r. (k. 50) wezwano powódkę do przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie zwrotu pożyczki w kwocie 94.500 euro, skoro z treści umowy wynika, że pożyczka została udzielona w kwocie 307.125 zł. Powódka do kwestii tej się nie odniosła. Nie odniósł się również do niej fachowy pełnomocnik powódki, który później w toku sprawy przystąpił do udziału. Tymczasem w ocenie Sądu z treści umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. jednoznacznie wynika, że

zobowiązanie od początku było wyrażone w walucie polskiej i powinno być wykonane w walucie polskiej, pomimo, że powódka twierdziła, że zwrot pożyczki miał nastąpić w euro.

Po pierwsze umowa została zawarta na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, według prawa polskiego i w języku polskim. Z umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. wynika, że pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 307.125,00 zł, stanowiącej o przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro (§ 1 ust. 1 umowy). W (§ 2 ust. 2 umowy wskazano, że kwota zwrotu pożyczki powinna być równa kwocie, o której mowa w § 1 ust. 1 z uwzględnieniem oprocentowania, o którym mowa w ust. 3. Zgodnie zaś z § 2 ust. 3 umowy, pożyczka została oprocentowana według stawki trzymiesięcznego WIBOR powiększonej o marżę w wysokości 0,25%.

Samo sformułowanie zawarte w § 1 ust. 1 umowy przekonuje, że zobowiązanie od początku było wyrażone w walucie polskiej i określone na kwotę 307.125 zł. Kwota 94.500 euro została wskazana jako pewne odniesienie, o czym świadczy użyty zwrot „w kwocie 307.125,000 PLN, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia niniejszej umowy (3,25) kwotę 94.500 EURO”.

Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Przepis ten wyraża zasadę nominalizmu, która dotyczy wysokości świadczeń pieniężnych. Określa ona obowiązek dłużnika spełnienia świadczenia pieniężnego przez zapłatę sumy nominalnej, a więc określonej w treści zobowiązania sumy pieniężnej.

Wykładnię umowy pożyczki co do waluty, w której było wyrażone od początku zobowiązanie, wzmacnia również zapis zawarty w § 2 ust. 3 umowy. Odsetki kapitałowe określono tam w odniesieniu do stawki WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate). Wskaźnik ten oznacza referencyjną wysokość oprocentowania kredytów na polskim rynku międzybankowym. Skoro zatem strony sposób oprocentowania pożyczki ustalają według wskaźnika obowiązującego na polskim rynku, a nie według np. LIBOR lub EURIBOR, świadczy to, zdaniem Sądu, o ich zamiarze zawarcia umowy na świadczenie wyrażone w walucie polskiej.

Z resztą w samym pozwie powódka podawała dla uzasadnienia swojego roszczenia, że poza należnością wynikającą z umowy sprzedaży udziałów w spółce pozostała wartość spółki miała być spłacana w ratach poszczególnym wspólnikom: powódce 94.500 euro – 387.544,500 zł, S. T. 20.000 euro – 82.000 zł, P. M. 94.500 euro – 387.544,500 zł oraz F. M. 25.000 euro – 102.500 zł, czyli według powódki ostatecznie w walucie polskiej. Jak wynika przy tym z tak przedstawionego rozumowania powódki odniesienie do waluty euro powódka traktowała jako swego rodzaju klauzulę waloryzacyjną. Jednakże, w ocenie Sądu, sformułowanie § 1 ust. 1 umowy nie daje podstaw do uznania, że zapis ten miał charakter klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie bowiem z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Zapis § 1 ust. 1 umowy warunków takiego zastrzeżenia nie spełnia.

Ponadto, jak stanowi art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

W orzecznictwie wskazuje się, iż zgodnie z art. 358 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Dopuszczalne jest jednak wykorzystanie przez strony klauzuli waluty (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.), tj. uzgodnienie, że zapłata sumy dłużnej ustalonej w złotych nastąpi po jej przerachowaniu według wartości określonej waluty obcej, z uwzględnieniem stosownego kursu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2010 r., I ACa 629/10, LEX nr 898651). Takiego uzgodnienia, zdaniem Sądu, w umowie stron nie było.

Ja wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 marca 2014 r. (I ACa 1142/13, LEX nr 1441383) „Prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty.”.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że zobowiązanie od początku było wyrażone w walucie polskiej, powódka nie ma prawa wyboru waluty, w której świadczenie ma być spełnione i zwrot pożyczki powinien nastąpić w walucie polskiej.

W uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 17 września 2015 r. (II CSK 783/14) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przed sądem nie można żądać zapłaty w walucie innej niż określona w umowie stron. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2014 r. (IV CSK 82/14, LEX nr 1583512) Sąd Najwyższy zasygnalizował, że w przypadku zasądzenia roszczenia w walucie innej niż tego domaga się powód uzasadniony może być zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. wyjaśniając, że „O orzeczeniu ponad żądanie (...) można mówić wówczas, gdyby nie doszło do skutecznego zgłoszenia przez powoda żądania ewentualnego zapłaty w innej walucie. Wtedy zasądzenie na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w pozwie, tj. w euro wykraczałoby poza zakres prawa podmiotowego poddanego przez powoda ochronie sądowej, wyznaczającego granice rozpoznania sprawy i w dalszej kolejności zakres orzekania przez sąd. Naruszałoby to zakaz orzekania ponad żądanie, który dotyczy możliwości zastępowania przez sąd jednej waluty inną, nawet gdyby w grę nie wchodziło przeliczanie według obowiązującego w danej chwili kursu, lecz odwołanie się do treści stosunku materialnoprawnego łączącego strony, stanowiącego podłoże orzeczenia.”.

Z powyższego stanowiska Sądu Najwyższego wynika, że w przypadku gdy powód żąda zapłaty w innej walucie niż ta, w której było wyrażone zobowiązanie, w braku żądania ewentualnego zapłaty w walucie, w której było wyrażone zobowiązanie, powództwo z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. należy oddalić. Na gruncie niniejszej sprawy oznaczałoby to, że pomimo, że roszczenie powódki o zapłatę jest usprawiedliwione co do zasady, ze względu na to, że zostało zgłoszone w euro, a nie w walucie polskiej, należy oddalić.

Takiej wykładni art. 321 § 1 k.p.c. Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela z następujących powodów.

Po pierwsze, stan faktyczny spraw, na gruncie których Sąd Najwyższy zajął takie stanowiska był odmienny o tyle, że powód dochodził w nich zapłaty w walucie polskiej, podczas gdy zobowiązanie było od początku wyrażone w walucie obcej.

Po drugie, powódka w niniejszej sprawie od początku domagała się zapłaty tytułem zwrotu niewykonanej przez dłużnika pożyczki. Nie budzącym wątpliwości zamiarem powódki było odzyskanie należnych jej od pozwanego środków pieniężnych za sprzedaż udziałów w spółce (...). Dłużnik przed wszczęciem sporu sądowego przez lata nie kwestionował istnienia i wysokości zobowiązania. W razie oddalenia powództwa powódka byłaby zmuszona do wytoczenia kolejnego postępowania, którego przebieg byłby prawdopodobnie taki sam, a jedynie żądanie sformułowane by było w walucie polskiej. Oddalenie powództwa w takiej sytuacji razi formalizmem i nie daje się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości i zasadą ekonomiki postępowania.

Po trzecie, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Jak wyjaśnia się w orzecznictwie „Przepis art. 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie. Żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Sąd orzeka o przedmiocie sporu tak, jak go ostatecznie określił powód i nie może, wbrew żądaniu pozwu, zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Dlatego

orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. jest oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem I instancji nie opierał powództwa, zasądza ponad żądanie.” – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 marca 2016 r., I ACa 1388/15, LEX nr 2024139).

Powyższy pogląd Sąd w niniejszym składzie podziela podkreślając, że granice rozpoznania żądania wyznacza przede wszystkim podstawa faktyczna sporu powołana przez powoda. Nie dochodzi zatem do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w sytuacji gdy Sąd orzeka w granicach zgłoszonej podstawy faktycznej. Nie przekonuje w tym miejscu argument, że zgłoszenie z tej samej podstawy faktycznej żądania w innej niż wyrażona w umowie walucie, jest jakościowo innym żądaniem.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 307.125 złotych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonego świadczenia, Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Termin wymagalności roszczenia wynikał z § 2 ust. 1 umowy pożyczki, gdzie został określony na 30 września 2011 r. Dlatego też co do zasady powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty pożyczki liczone od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty.

W tym zakresie jednak pozwany podniósł skuteczny zarzut przedawnienia odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Jak wyjaśnił w wyroku z dnia 21 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku (I ACa 86/16, LEX nr 2265659), „Niezależnie o tego czy obowiązek zapłaty odsetek wynika z ustawy (odsetki ustawowe), czy z czynności prawnej (odsetki umowne), mają one charakter świadczenia okresowego. Sposób obliczania odsetek, polegający na pomnożeniu ich stopy przez okresu czasu za jaki się należą, nadaje im zawsze charakter świadczenia okresowego, nawet jeśli płatne są jednorazowo. Jako świadczenie okresowe odsetki ulegają przedawnieniu w okresie lat trzech.”.

Pełnomocnik powódki zgłosił pismem z dnia 8 listopada 2016 r. roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 94.500 euro za okres od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty. Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powódce jedynie za trzy lata wstecz tj. od dnia 8 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym bowiem zakresie tj. za okres od 1 października 2011 r. roszczenie odsetkowe uległo przedawnieniu.

W punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 1 października 2011 r. do dnia 7 listopada 2013 r. oraz żądania odsetek kapitałowych za okres od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty. Po pierwsze ewentualne odsetki kapitałowe należą się za okres korzystania z kapitału. Umowa była zawarta na okres od 24 lipca 2008 r. do 30 września 2011 r. Po drugie żądanie odsetek kapitałowych za okres od 1 października 2011 r. do 8 listopada 2013 r. również jako świadczenie okresowe jest nieskuteczne ze względu na zarzut przedawnienia. Po trzecie żądanie pozwu nigdy nie zostało, jak tego wymaga art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c., rozszerzone o zapłatę odsetek kapitałowych na piśmie. Nie uczynił tego również profesjonalny pełnomocnik powódki po zgłoszeniu się do udziału w sprawie. Wreszcie po czwarte i najistotniejsze, zapis umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. w § 2 ust. 3 jest w tym zakresie niejasny, a powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w celu dokonania jego wykładni. Z treści tego postanowienia wynika, że pożyczka została oprocentowana według stawki trzymiesięcznego WIBOR powiększonej o marżę w wysokości 0,25%. Nie wiadomo od jakiej kwoty odsetki mają być naliczane według

jakiej marży mają być powiększane, a przede wszystkim w jakiej skali mają być naliczane np. miesięcznej czy rocznej, pomimo, że umowa pożyczki została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika.

W punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo również w zakresie żądania przez powódkę zapłaty należności w euro.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Uznając, że pozwany uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania oraz, że określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu, Sąd obciążył go kosztami procesu w całości. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

W punkcie 4 wyroku, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w związku z art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa:

- 20.034 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona,

- 287,11 zł tytułem niepokrytych wydatków (należność świadka D. M. 214,72 zł i wynagrodzenie tłumacza języka włoskiego 72,39 zł).

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz